

SPRAWOZDANIE Z OBRAD „V MAŁEGO OKRĄGŁEGO STOŁU” W DNIACH 15 I 16 KWIETNIA 2004 ROKU¹

Obrady „V okrągłego stołu” odbywały się pod hasłem „Edukacja na rzecz społeczeństwa dla wszystkich”. Koncentrowały się w obszarze profilaktyki społecznej i resocjalizacji oraz szeroko rozumianej edukacji prozdrowotnej. Analizie poddano otaczającą nas rzeczywistość społeczną, co posłużyło nie tylko do sformułowania pewnych uogólnień teoretycznych, ale przede wszystkim – wniosków dla praktyki pedagogicznej.

15 kwietnia 2004 roku obradom przewodniczyli: prof. G. Miłkowska-Olejniczak oraz prof. B. Urban, natomiast 16 kwietnia 2004 roku prof. B. Matyjas i prof. F. Wojciechowski. Punktem wyjścia do naszych rozważań było samo pojęcie wspólnoty. Interpretacje akcentowały głównie ideę powoływania czy istnienia wspólnoty, jaką jest dobrowolne działanie w konkretnym celu: edukacyjnym, wychowawczym czy profilaktycznym. Inspiracją dla toczącej się dyskusji były pojęcia różnorodności i tożsamości w otaczającej nas rzeczywistości. Różnorodność wynika z podziałów społecznych, bo to na ich gruncie powstają grupy defaworyzowane, a nawet wykluczane: niepełnosprawni, ubodzy czy tzw. społecznie niedostosowani.

Tożsamość w kontekście wspólnotowym polega na wspólnym zaspakajaniu potrzeb materialnych oraz niematerialnych, takich jak: potrzeba bezpieczeństwa, więzi społecznej albo przynależności. U podstaw tej tożsamości leżą wspólne wartości.

Problemem podstawowym w społeczeństwie istniejącym na granicy ponowoczesności jest fakt osłabienia tradycyjnych więzi społecznych. Więzy społeczna jest naturalna dla człowieka, nie może zaniknąć całkowicie, ulega jednak osłabieniu bądź przekształceniu w więź innego typu. Osłabienie więzi powoduje zmiany w dynamice lub eskalację zjawisk z kategorii patologii społecznej oraz poczucie braku bezpieczeństwa w szerokim znaczeniu tego słowa².

Przeobrażenia w sferze ekonomicznej, kulturowej czy edukacyjnej, jakim ulegają społeczeństwa w dobie wkraczania w ponowoczesność idą w kierunku stworzenia „społeczeństwa sieciowego”, pozostawiając za sobą struktury charakterystyczne dla społeczeństw kolektywistycznych czy nawet społeczeństw zindywidualizowanych. Powstanie społeczeństwa sieciowego pociąga za sobą konieczność stworzenia nowego

¹ Sprawozdanie powstało dzięki inicjatywie i licznym wskazówkom prof. zw. dra hab. B. Urbana oraz dzięki sugestiom i wsparciu mgr M. Michel.

² Rozwinięcie aktualnej dzisiaj teorii T.J. Hirschi-Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 1999, s. 128–129.

typu oddziaływań profilaktycznych i resocjalizacyjnych, obejmujących osoby ze środowisk spatologizowanych bądź zagrożonych patologią (*vide*: rodziny dotknięte problemem bezrobocia; rodziny, których członkiem jest osoba niepełnosprawna).

Problem marginalizacji uwidacznia się coraz częściej w szkole i dotyczy uczniów wykluczanych z grup rówieśniczych ze względu na ubóstwo rodzin, z których pochodzą. Zadaniem szkoły w tym obszarze pozostaje kształtowanie właściwych postaw w kierunku pomocniczości, zrozumienia i tolerancji (to w kontekście różnego rodzaju „inności”).

Rodzina jest pierwszym środowiskiem integracji młodego człowieka i przed nią właśnie stoją podstawowe zadania przełamywania stereotypów dotyczących mniejszości etnicznych, ubóstwa rodzin czy niepełnosprawnych. Rodzi się tu też podstawowy problem autorytetu dla młodego człowieka, który nie szuka go już w rodzicach, ale wśród rówieśników i w mediach.

Dzisiaj obserwuje się już zmiany w myśleniu o niepełnosprawności, wciąż istnieją jednak środowiska o niskiej świadomości, traktujące niepełnosprawność jako problem, który dotyka „innych”. Za zmianami w świadomości nie zawsze idą konkretne rozwiązania w sferze promocji zdrowia czy szeroko rozumianej profilaktyki społecznej. Kwestia niepełnosprawności była rozpatrywana w kontekście stworzenia szansy równego, aktywnego uczestnictwa we wszystkich obszarach życia.

W dyskusji wskazano na potrzebę sformułowania konkretnych programów profilaktycznych, uwzględniających specjalne potrzeby środowisk, w których będą one realizowane. Skuteczność tych programów jest w dużym stopniu uwarunkowana sprawnością współdziałania różnorodnych instytucji społecznych: szkoły, innych placówek edukacyjnych, kulturalnych, placówek pomocy społecznej, wymiaru sprawiedliwości i policji. Podstawową pozostaje kwestia traktowania działań profilaktycznych jako systemowych, gdzie poszczególne elementy systemu współpracują ze sobą i tworzą wspólnotę zaangażowaną w poprawę warunków dorastania dzieci i młodzieży³. Wobec braku rozwiązań systemowych należy promować rozwiązania jednostkowe, np. aktywizację w sektorze przedsiębiorstw (zatrudnienie niepełnosprawnych), zwiększanie konkurencyjności kształcenia osób z lekkim upośledzeniem⁴.

W czasie dyskusji zwrócono uwagę na trudności we współpracy nauczycieli i rodziców oraz brak świadomości zagrożenia rozwoju swoich dzieci obserwowany u współczesnych rodziców. Sygnalizowano potrzebę wspólnotowych działań opartych na pracy pedagoga szkolnego, psychologa oraz pracownika socjalnego odpowiedzialnego za systematyczną diagnozę środowiska. Zwrócono uwagę na potrzebę organizowania w szerszym zakresie poradnictwa będącego alternatywą dla kosztownych gabinetów psychoterapeutycznych przeszczepionych na grunt rodzimy z Zachodu. Położono też nacisk na konieczność wsparcia społecznego nie tylko w wymiarze materialnym, ale przede wszystkim emocjonalnym.

³ Kwestię tę porusza także w swoim referacie prof. G. Miłkowska-Olejniczak, *Przeciwko „wychowaniu do agresji” – czyli o potrzebie i sposobach działania na rzecz zapobiegania agresywności młodego pokolenia*, praca publikowana w niniejszym tomie oraz mgr M. Michel, *Myśl globalnie, działaj lokalnie – współdziałanie młodzieży we wspólnocie lokalnej w ramach lokalnego systemu resocjalizacji*, praca publikowana w niniejszym tomie.

⁴ Problem ten przedstawiła szczegółowo dr D. Lizoń-Szlapowska, *Procedury i standardy usamodzielniania niepełnosprawnych wychowanków Specjalnych Ośrodków Wychowawczych*, praca publikowana w niniejszym tomie.

Ważny jest także problem kształcenia młodych ludzi pod kątem wyczulenia na otaczające ich zagrożenia i niesienia pomocy potrzebującym. Otwarta pozostaje kwestia selekcji do wykonywania zawodu pedagoga społecznego czy pracownika społecznego.

Systemowe działania profilaktyczne i resocjalizacyjne powinny być poparte wieloaspektową diagnozą psychologiczno-pedagogiczną oraz wspierane przez organy decyzyjne, samorządy terytorialne, a w szczególności – przez polityków, którzy na co dzień operują „skalą makro” i zdają się nie dostrzegać problemów społeczności lokalnych. Podczas obrad wskazano na konkretne rozwiązania praktyczne opracowywane bądź już funkcjonujące (*vide*: wolontariat), które mogą być wkomponowywane w adekwatny do potrzeb danego środowiska system oddziaływań profilaktycznych i resocjalizacyjnych oraz działań w sferze edukacji prozdrowotnej.

W trakcie dyskusji wyłoniły się więc 3 obszary, w których rysuje się nagląca potrzeba edukacji obejmującej społeczeństwo jako całość, a także każdego indywidualnie:

- edukacja zorientowana na pomoc, wsparcie psychoemocjonalne, socjalno-usługowe czy rehabilitacyjne,
- edukacja zorientowana na szeroko pojęte uczestnictwo w życiu społecznym,
- edukacja zorientowana na konkretne osoby – edukacja ku normalizacji życia.

Tylko tak szeroko zakrojona działalność edukacyjna stwarza szanse na podniesienie poziomu świadomości w naszym społeczeństwie. Nie tylko świadomości istnienia problemów społecznych, bo te są obserwowalne, ale przede wszystkim szanse wygenerowania się działań wspólnotowych na rzecz zwalczania obszarów ubóstwa, marginalizacji życia społecznego czy patologii społecznych.